

PRZEGLĄD KUPIECKI

Biblioteka Jagiellońska, Kraków

Organ Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

CENA ABONAMENTU:

Abonament roczny . . . 60 M
 „ półroczny . . . 30 M
 „ kwartalny . . . 15 M
 Cena numeru pojedyncz. 1.40 M

Wychodzi raz w tygodniu

Redakcja i Administracja:

Kraków, Grodzka 43

TELEFON Nr. 3267

Godziny urzędowe Redakcji od 5—7 wiecz.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: 1 wiersz pełnoty lub jego miejsce M 1.50.

Rok II.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1920

Nr. 15

Budżet.

P. minister skarbu przedłożył w Sejmie aż dwa budżety, bo za czas do 31 marca 1920, oraz za czas od 1 kwietnia do końca roku bieżącego.

Budżet obecny o deficycie 62 miliardów w okresie od czasu istnienia Państwa do końca b. r. to kwota, która człowieka z najsilniejszymi nawet nerwami wyprowadzić może z równowagi. Nie przypisujemy całej winy obecnemu ministrowi skarbu, ale budżet, który wykazuje takie niedobory, uważany być musi jako katastrofalny dla całego Państwa. Porównajmy tylko dochody i wydatki Państwa naszego z przedsiębiorstwem prywatnym. Kupiec, zamykając swoje rachunki z takim rezultatem jak p. Grabski, ogłosiłby natychmiast swoją niewypłacalność, wystawiając sobie tem samem świadectwo nieumiejętnego prowadzenia przedsiębiorstwa. Nietylko p. Grabski, ale wiele innych jego kolegów, pomimo, że ojczyznę tak kochają, do tej nieumiejętności jakoś przyznać się nie chcą. Czy panowie tacy nie powinni w pierwszej chwili pomyśleć, że z takimi kwalifikacjami nie można kierować nawami Państwa i ustąpić miejsca Ludziom fachowym? Rozbieżność polityczna niszczy system odbudowy kraju, i wysuwa na pierwsze stanowiska swoich pupiłków, nie bawąc na to, że stoimy nad przepaścią.

Jest to objaw bardzo smutny, że ministerstwo skarbu, które jest zbiornikiem wszystkich dochodów państwowych, nie jest w stanie pokryć wydatków własnych, t. j. kosztów ściągnięcia podatków pośrednich i bezpośrednich.

Sejm nasz, aczkolwiek chłopski i rolniczy, nie odznacza się tą czystą bezinteresowną miłością Ojczyzny, nie zdobył się bowiem dotychczas nawet na sanację stosunków agrarnych. Polska siebie nie potrafi wyżywić, wina zaś nie leży po stronie kupiectwa, lecz po stronie Sejmu, który swojemi uchwałami popiera tylko paskarstwo i lichwę wiejską. Jeżeli przeciwstawimy cyfry podane przez p. Grabskiego w swoim budżecie z resortu ministerstwa handlu i przemysłu, to przyznać musimy, że deficyt ten jest

najmniejszy; dochody 85,887-700, a wydatki 152,763-543, czyli niedobór 66,875-743. Ten mały stosunkowo deficyt nie usprawiedliwia również naszego ministra dla handlu i przemysłu, bo i tu można osiągnąć równowagę, lecz te nieszczęsne monopole, tworzenie central we formie „Puzappów“ etc, wysokie cła na artykuły niezbędne w kraju, rozmaite konfiskaty bezpodstawne, oto co paraliżuje energię i pomysłowość kupiecką, niszcząc prztem głównie dla Państwa źródła dochodów.

Jak długo kroczyć będziemy po powierzchni pochyłej bez jasnego programu, a interes kupiectwa nie znajdzie u miarodajnych czynników odpowiedniego zrozumienia, to horoskopy są bardzo smutne i nie ma nadziei, ażeby wykazały obecnie deficyt się zmniejszył, przeciwnie—wzrośnie do niebywałych sum.

Kiedyż nareszcie zrozumiemy, że tylko przemysł i handel wydzignąć może kraj nasz z jego kłopotliwego położenia. Nie pomoże krew przelewana przez naszą bohaterską armję, nie pomożę zwycięskie walki, jeżeli ekonomicznie nie będziemy silni. To musimy sobie uprzytomnić. W pierwszym rzędzie należy dopuścić ludzi zdolnych do akcji wspólnej, nie wydawać rozporządzeń uniemożliwiających prowadzenie przedsiębiorstw, a które w rezultacie po kilku tygodniach się odwołuje, niszcząc tymczasem całe kupiectwo. Nie wystarczy bombastycznie zwoływane ankiety, jeżeli po wysłuchaniu wszystkich, p. minister działa według własnej woli i własnego zdania.

O ile polityka gospodarki państwowej naszego przedstawicielstwa w Sejmie pójdzie nadal temi samymi wytycznymi jak dotychczas, a panowie „od tek“ kierować się będą swoją „siłą i nieprzeparłą wolą“, powiedzmy otwarcie trwać będą w swoim uporze, to już z góry powiedzieć możemy, czego nie daj Boże, że deficyt przedstawiony nam przez ministra skarbu, grubo się powiększy.

Jeździe czasy na ratunek!

Znieść system protekcyjny!

Uruchomić fabryki!

Zwinać centrale!
 Umożliwić import surowców!
 Znieść fantastyczne cła!
 Zaprowadzić wolny handel!

Nie krzyżować nam dróg naszych i niech ustaną szlaki kupiectwa naszego, **zniknie wówczas deficyt**, a zakwitnie handel i przemysł, a z nim dobrobyt Państwa.

Przemysł cukrowy a zakaz przywozu cukierków.

Jednym z wielu działań przemysłu, leżących u nas odłogiem, a domagających się **bezwzględnej sanacji**, jest **przemysł cukrowy** i zależny od niego cały szereg wytworów.

Polska, obejmująca po dawnych państwach zaborczych między innymi także reglamentację handlu i przemysłu cukrowego, zachowała sławne centrale wojenne, przechrzczwisy je na „Puzappy”, a których działalność dała nam się dobrze we znaki. Podczas gdy dawne centrale **regulowały tylko przydział i kontrolowały równocześnie sprzedaż cukru**, pozostawiając sprowadzanie i sprzedaż inicjatywie zawodowo wyszkolonego hurtownika, to nieszczęsne „Puzappy” **wytrafiły z hurtownego handlu sprowadzanie i sprzedaż cukru**, zagarniając dla siebie wszystkie te agendy.

Od tej to chwili tak przemysł jak i handel cukrem usunął się zupełnie z pod kontroli opinii publicznej i **nikt dziś nie wie**, czy i jakie ilości nasze cukrownie i rafinerie wyrabiają? czy i jakie ilości uzupełnić musimy importem?

Dlaczego żywi się nas tylko melasą, zabarwiając ją czasami znikomą ilością białego gryssiku cukrowego, na który, nawiasem mówiąc, **trzeba dopiero zachorować**, podczas gdy w pasku, naturalnie po horendalnych cenach, rafinadę w głowach i w kostkach nabyć można?

Wszystko to okryte jest jakąś dziwną tajemnicą.

Wiemy tylko, że cukru miesięcami biak. Wiemy również z komunikatów magistratu, że od czasu do czasu odbywa się rejonowa sprzedaż nader minimalnych ilości melasy czy też gryssiku krystalicznego, naturalnie **z odłączeniem odcinka z przed dwu lub trzech miesięcy** z legitymacji zbiorowej.

Przyjmując, że nasza produkcja, u ile wogóle jakaś istnieje, nie wystarcza dla zaopatrzenia całego Państwa i zmuszeni jesteśmy cukier importować, to dlaczego nie dopuszcza się do tego importu tych zawodowo wyszkolonych czynników, które znając drogi i rynki zakupu własną inicjatywą więcej zdziałać potrafią, aniżeli ostawione „Puzappy”, które są tylko kulą u nogi. **Tylko własnej inicjatywie naszego kupiectwa zawdzięczaliśmy**, że w czasach najstraszniejszej wojny nie odczuwaliśmy tak katastrofalnego braku cukru, jak obecnie.

A przecież artykuł ten poza koniecznością kon-

sumcji codziennej, jest niezbędnym dla całego szeregu wytworów, a już wprost nieodzownym dla wyrobu cukierków i czekolad, które to artykuły, wobec zastoju naszego przemysłu zmuszeni jesteśmy po **coraz droższych cenach** sprowadzać z zagranicy, narazając się przytem na zarzut, że popieramy obcy przemysł.

Właśnie kupiectwo małopolskie było pierwszym, które z chwilą powstania Polski zrozumiało, że tylko we własnym zespoleniu ekonomicznem Państwo ma przyszłość zapewnioną. To też byliśmy świadkami, że mimo znacznie tańszych cen za granicą, sklepy nasze pod koniec roku 1918 i w pierwszej połowie 1919 r. przepełnione były cukrami i karmelkami warszawskimi. Znikły jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wszystkie wyroby Hellera, Manera, Stollwerka i t. p., a zarożyły się wyroby Lardellego, Kierskiego, Pruszkowskiego i innych firm polskich. Dopiero kiedy wskutek dziwnej gospodarki „Puzappów” polskie wytwórnie nie otrzymały cukru do swych wyrobów, zwróciło się nasze kupiectwo na nowo do zakupów za granicą.

Ale i na te zakupy zagięto parol.

Pomijając wysokie cła, jakimi ostatnio wyroby te obłożono, podporządkowano je pod artykuły zbytki i **zabroniono sprowadzania ich z zagranicy**.

Tylko człowiek o ciasnym pojęciu, widząc za szybą sklepową cukierki lub czekoladę, powie: **„Chleba niema, a oni zbytki sprowadzają!”** ale człowiek logicznie myślący wie, że przy obecnym zastraszającym braku cukru i innych artykułów spożywczych, **artykuły te są niezbędne**, o czym już nawet **sądy nasze orzekły**, a za czasów austriackich cukierki objęte były nawet ceną maksymalną.

Nie wolno nam lekceważyć tego działu i bez zastanowienia się okrzyknąć go zbytkiem, jeżeli zważymy, że poza koniecznością potrzeby konsumcji, artykuł ten daje setkom tysięcy naszej ludności utrzymanie.

Nie mamy pod ręką statystyki wszystkich sprzedawców wyrobów cukrowych, ale wystarczy, jeżeli wskażemy, że oprócz całego szeregu specjalistów działu cukrowego, wszyscy kupcy działu kolonialnego, wszystkie cukiernie, kawiarnie, restauracje i ta cała niezliczona masa kramarzy, przekupniów, straganiarzy i domokrażców trudni się sprzedażą wyrobów cukrowych. Zakaz sprowadzania tych artykułów przy równoczesnym zastoju przemysłu rodzimego, podkopuje tej części społeczeństwa dalszy byt, powiększając temsamem i tak już dość liczne kadry bezrobotnych, będących ciężarem dla Państwa, które w obecnych zwłaszcza warunkach nie może i nie powinno tego obojętnie traktować.

Konieczność ostrzeżenia zawczasu odnośnych sfer, nakładła na organizację kupiecką obowiązek wezwania Izby handlowej i przemysłowej do oświadczenia się w tej sprawie, czy i jakie stanowisko zajęła wobec zakazu importowania

wyrobów cukrowych i by bezwzględnie poczyna starania o uchylenie tego zakazu.

Byłoby również wskazaniem, ażeby Izba handlowa i przemysłowa zainicjowała ankietę wytwórców wyrobów cukrowych i **wspólnie z kupcami tegoż działu** omówić możliwość bezwzględnego uruchomienia przemysłu cukrowego, ponieważ **własną inicjatywą** tylko zdołamy uchylić katastrofę, zagrażającą przemysłowi i handlowi naszemu.

Leopold Fromowicz.

Unormowanie płac personelu handlow.

Na skutek licznych zapytań i prośb o wyjaśnienie co do ustanowionych nom płac personelu handlowego, podajemy niniejszem do wiadomości, że na podstawie ugodowych pertraktacji między reprezentantami kupiectwa i przedstawicielami praktykantów i pomocników handlowych, ułożono następujące minimalne płace:

miesięcznie:

- I. a) dla praktykantów w I roku K 250—
 b) „ „ „ II „ K 350—
 c) „ „ „ III „ K 450—
 d) w okresie przejściowym IV r. K 600—

II. Dla pomocników handlowych po 4 latach pracy, miesięcznie:

dla płci żeńskiej K 800—
 „ „ męskiej K 1000—

III. Żonaci, względnie zaniężne otrzymują dodatek Koron 200— miesięcznie.

Co się tyczy obowiązków personelu handlowego i jego świadczeń wobec pracodawcy, ustanowiono, że:

I. Pracownik handlowy winien przestrzegać polecenia swego przełożonego, wydanego w interesie przedsiębiorstwa i przestrzegać ściśle ustanowionej normy pracy.

II. W czasie zajęcia zabronionem jest pomocnikowi handlowemu zajmowanie się prywatnymi sprawami.

Rzecz jasna, że wspomnianych wyżej płac, względnie t. zw. minimum nie należy uważać za rygor dla pracodawcy z jednej strony ani też jako ograniczonego wynagrodzenia dla pomocnika, względnie praktykanta handlowego z drugiej strony.

Zależy to od stosunku i harmonii między personelem a ich pracodawcą, który **dobry i wierny** mu personal zawsze o ile możliwości **będzie dobrze honorował**. Pomocnik handlowy powinien się stać **szczerym i godnym zaufania przyjaciąelem** swego przełożonego w jego zawodzie i być mu **szczerze oddanym**, a wówczas **spotka go zasłużoną nagrodą**. Dobry współpracownik zawsze **mierzony będzie inną skalą**, aniżeli jego kolega zawodowy tej samej klasy, który jednak na to nie zasługuje.

Co do wszystkich innych spraw ustanowiono Zjednoczony Komitet Wykonawczy, urzędu-

jący wedle potrzeby w biurach „Kraakowskiego Stowarzyszenia Kupców“.

Komitet ten składa się z przedstawicieli kupiectwa i reprezentantów praktykantów i pomocników handlowych. W sprawach więc natury wątpliwej należy odwołać się do Zjednoczonego Komitetu Wykonawczego.

Nowe przepisy paszportowe.

Z dniem 4 b. m. zostały przepisy paszportowe okólnikiem ministerjalnym świezo unormowane.

Chcąc więc uzyskać paszport na wyjazd za granicę, trzeba wnieść podanie na przepisany druk, opatrzyć je stemplem za 6 koron, dołączyc dokumenta osobiste, stwierdzające datę urodzenia i przynależność petenta oraz złożyć opłatę urzędową 25 marek polskich i 3 korony tytułem zwrotu za druk książeczki paszportowej.

Wiza D. O. G. (Dowództwa okręgu generalnego) została z dniem 4 b. m. w zupełności zniesiona, natomiast każdy **petent płci męskiej musi udać się w Krakowie do koszar przy ul. Siemiradzkiego do Wojskowej komendy uzupełnień**, gdzie bezpłatnie i bez większych trudności otrzymuje w krótkiej drodze poświadczczenie, że przeciw wyjazdowi proszącego o paszport nie zachodzą żadne trudności. W innych miastach należy zwrócić się do właściwej okręgowej władzy wojskowej (Komendy uzupełnień).

Podania składa się w odnośnem biurze władzy politycznej, a więc w starostwie, zaś w Krakowie i Lwowie w dyrekcji państwowej policji.

Ponieważ podróżowanie koleją połączone jest obecnie z wielkimi trudnościami, a przedewszystkiem nabywanie biletów, połączone jest z wielką szałą czasu, co szczególnie dla świata kupieckiego stanowi ogromną różnicę, byłoby wskazanem, zwłaszcza na przestrzeniach dłuższych **wydawać bilety do jazdy powrotnej (retourki)**.

Położyłoby to w pewnej części przynajmniej koniec paskarstwu biletowemu, które święci w Warszawie np. prawdziwe orgje. Apetujemy w tej sprawie do młarodajnych czynników.

Naokoło taryfy celnej.

Z powodu ostatniej podwyżki celnej uderzono ze wszęch stron na alarm, że eksperyment ten spowoduje nową falę drożyzny, a ceny **niezbędnych artykułów** codziennej potrzeby **pójdą jeszcze więcej w górę**.

P. minister odpowiedział na to, że nowa taryfa celna zawiera 42 (sic!) pozycyji wolnych od cła.

Publiczność nasza, która w swem zaślepieniu przyczynę drożyzny przypisuje wyłącznie kupiectwu, wyczytawszy oświadczenie p. ministra, **pojęcia kupiectwo jeszcze więcej**, nie zastanawiając się nad tem, jakie to artykuły wolne są

od cła. Wystarczy powiedzieć, że artykuły takie, jak: perkalce, cagji, zefiny, oksfordy, madopolany, podszewki, a więc artykuły **niezbędnej potrzeby obłożone** są właśnie tem **wysokiem cłem**, z wyjątkiem białego perkalu. Co gorsza, materje kolorowe, które ze względu praktycznych przeważnie używane bywają, n. p. koszule kolorowe dla robotników i t. p. obłożono tem fantastycznym cłem. Takie ustawy uchwalają nasi „fachowcy”.

Co do towaru zatrzymanego w Bogumnie przed 20 lutym, a które zwolnione być miały od tej podwyżki celnej, to spotkał kupiectwo również zawód, gdyż tylko towar fakturowany przed 15-tym stycznia miał być ocelony według pierwotnej taryfy, natomiast towar nabyty po 15-tym stycznia, płaćć cło o 900% więcej. Nasze czynniki miarodajne wcale się nad tem nie zastanawiały, jakim sposobem kupiec, będąc podówczas w drodze i zakupując towar, dowie się o nowej taryfie celnej, by mógł się do niej zastosować, przeprowadzić kalkulację i t. d.

Jak widać, drożyznę powoduje w pierwszym rzędzie sam rząd, bo jeżeli nie będzie ograniczeń przywozowych, nie będzie wysokich cel, to zniknie wnet i drożyzna.

Z krakowskiego Stow. Kupców.

W niedzielę d. 4 b. m. odbyła się w sali Stowarzyszenia pod przewodnictwem p. r. Schechtera Zgromadzenie kupców.

W zagajeniu swem zaznaczył przewodniczący ważne zadanie Stowarzyszenia w obecnych warunkach. Wobec szkodliwego wpływu wojny na handel i przemysł, Państwo znajduje się w **trudnym położeniu organizacyjnym**, zwłaszcza, że u steru stoją ludzie bez żadnej kwalifikacji, przez co był kupiectwo naszego został zupełnie zachwiany. Przewodniczący podkreśla energiczne i w wielu wypadkach skuteczne występowanie Stowarzyszenia w obronie kupiectwa i wspomina o rekwiizycjach lokali handlowych na urzędy publiczne i t. d.

W sprawie kredytu kupieckiego powstał w łonie wydziału projekt założenia **banku kupieckiego**, którego zadaniem będzie umożliwić kupcom sprowadzenie towaru w większych ilościach bez pomocy lichwiarzy.

Mowca podkreśla dalej konieczność własnego organu zawodowego, siła bowiem leży w **organizacji**, a **organizacja bez prasy** obejść się nie może.

Następnie zabrał głos p. r. Schenker, który zgromadzonym zdał wyczerpujące sprawozdanie z pobytu ministra skarbu w Izbie handlowej i przemysłowej, uzupełniając je trafnymi objaśnieniami.

Sprawa Banku Kupieckiego.

Sprawę Banku Kupieckiego referował p. Leister. Mowca twierdzi, że **handel żydowski stoi**

na d ruiną, ponieważ kupcy żydowscy są na każdym kroku szycanowani. Zwraca uwagę na odbyć się mającą konferencję Belgijską, na której kupiectwo nasze **nie będzie reprezentowane, bo je do tego nie dopuszczono**.

Cytuje ostatnie rozporządzenie U. W. z L. w Warszawie i udowadnia jak ono w wysokim stopniu krzywdzi i szycanuje handel i kupiectwo. **Musimy zebrać wszystkie siły** inaczej upadniemy, jednostka sama nic nie robi. Należy więc zabrać się do wspólnej akcji założenia **Banku kupieckiego**, która to instytucja będzie potężnym filarem do podtrzymywania naszego kupiectwa i ratowania jego etyki, nie będzie bowiem zmuszony wpadać w ręce lichwiarzy lub uciekać się do innych mniej wygodnych sposobów, by mógł egzystencję swoją nadal utrzymać.

Bank ten założony zostaje o kapitale **20 milionów marek polskich**, z których 15 mil. subskrybują akcjonariusze amerykańscy. Mowca konferował w tej sprawie z delegatem ameryk. drem. Bogenem.

Następnie zabrał głos p. Horowitz, który wskazał na znaczenie prasy zawodowej jako jedyną skuteczną broń dla kupiectwa. Zarzuca kupiectwu brak zrozumienia dla własnego organu.

W tym samym duchu przemawiał p. Bohrer.

Sprawa „nadmiernych cen”.

Sprawozdanie konferencji z U. w. z l.

P. r. Schechter zaznacza, że idzie tu o **honor naszego kupiectwa**, które pomimo wielokrotnego odniesienia się do władz, nie otrzymało **żadnych w tym kierunku dyrektyw**, które właściwie ceny **należy uważać za nadmierne**.

Z chwilą powstania Komisji likwidacyjnej zwróciło się „Krakow. Stow. Kupców” do władz o wyjaśnienie co jest dopuszczalne, a co nie, niestety! wskutek niedołężności czynników miarodajnych, kupiectwo dotychczas obraca się w błędnem kole i nie wie co to jest **„nadmierna cena”**. Komitet rzeczoznawców do dziś dnia nie wszedł w życie. Na odhytej ankiecie, kupcy poszczególnych branż podali jaki **powinien być minimalny zarobek**.

Komisja dla zbadania cen rozpatrzy wkrótce te postulaty, a **po zatwierdzeniu** tychże **przez rząd** wejdą one w życie.

Stemplowanie koron.

P. Pfeffer w rzeczowym referacie przedstawił obecny chaos walutowy. Kurs marki polskiej **nie posiada zagranicą żadnej siły pokupnej**. nie jest notowana na giełdach, podczas gdy inne stemplowane waluty posiadają stosunkowo dość wysoki kurs, u nas eksperyment wyjątkowy (przyp. Red.).

Co do not 10.000-cznych, to będą one stemplowane, ale posiadacz tychże musi się wykazać, że nie w drodze spekulacji, lecz w sposób legalny doszedł do ich posiadania.

Kronika gospodarcza.

Stemplowanie koron w Małopolsce. Donoszą nam z Warszawy: Ministerstwo skarbu ogłosiło zarządzenia celem przygotowania osobnych urzędów w Małopolsce i byłej okupacji austriackiej do stemplowania koron.

Nowe opłaty pocztowe. Od 15 kwietnia obowiązują wyższe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w b. Królestwie, b. Galicji i w kresach wschodnich. I tak: Za list do 20 gr. płacić się będzie 50 fen. do 250 gr. 1 mk.; za pocztówkę 25 fen. Za gazety płaci się (z ważnością od 1 maja) 15 procent, wzgl. 20 procent od miejscowej ceny perfumery, zależnie od tego, czy dziennik wychodzi i wysyła się raz, czy dwa razy dziennie. Za przekazy opłata wynosi: od kwoty do 20 mk. — 50 fen., do 100 mk. — 1 mk. Najwięcej wolno wysłać przekazem 2000 mk. (dotychczas było 1000 mk.), a opłata od kwoty 1500—2000 mk. wynosi 5 mk. Za paczki do 5 kg opłata wynosi 3 mk., od 5—100 kg. 6 mk. Za list zagraniczny do 20 gr. płacić się 1 mk., za każde dalsze 20 gr. po 60 fen. Za pocztówki zagraniczne 40 fen. Polecenie listów zagranicznych kosztuje 1 mk. Od telegramów płaci się takse zasadniczą 2 mk., oraz 25 fen. od wyrazu w telegramach miejscowych, a 50 fen. w zamiejscowych.

Abonament za telefon prywatny wynosi od 500 do 1440 mk. rocznie, zależnie od ilości abonentów danej sieci. Prócz tego abonenci, mieszkający poza pewnym obrębem od centrali, płacą jeszcze po 6 mk. od 100 m. dalszej linii za konserwację. Jednorazowa opłata za urządzenie stacji telefonicznej, obliczona również według dość skomplikowanych zasad, także została podwyższona.

Zabezpieczenie przesyłek pocztowych. — Władze kolejowe i policyjne zwracają uwagę publiczności, nadającej pakunki za recepisami, aby te pakunki opakowywała mocno i zamykała na klucz, o ile są to kufry lub walizy, a niezależnie od tego owiażywała je mocnymi sznurami. Od tego bowiem zależy bezpieczeństwo pakunków i całość ich. Pakunek bowiem niedostatecznie opakowany, niezamknięty i nieowiazany, może być zarówno okradziony, lub też poprostu uszkodzony w czasie podróży.

Artykuły wolne od cła. Komitet ulg celnych postanowił włączyć na listę artykułów wolnych od cła szereg nowych przedmiotów, jak bieleńską bawełnianą zwykłą, odzież i drobną konfekcję welniana, odzież wykończoną i niewykończoną z materiałów specjalnie wymienionych, nawóz sztuczny pod nazwą „ziemia kawalska i warneńska”. Mają być także zwolnione od cła filce do użytku fabrycznego, liny transmisyjne, szpagat do wiązańek, spirytus skażony, kwas azotowy, nitroza, przewodniki elektryczne nie pokryte oliwem, gumolastyka do uszczelniania, części porcelanowe do artykułów instalacyjnych.

Nowe połączenie kolejowe między Osten-

dą a Wiedniem. „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że rząd angielski planuje nowe połączenie kolejowe między Ostendą—Brukselą—Kolonją—Frankfurtem—Norymbergą—Warszawą—Wiedniem. Pociągi mają kursować codziennie od 1 maja b. r.

Cło w Gdańsku — zgodnie z rozporządzeniem komisarza Towera — jest pobierane. pro-wizorycznie na podstawie taryfy niemieckiej. z tą tylko zmianą, że skasowane zostało pobieranie cła w złoć. Dotyczy to również towarów z Niemiec.

O wywóz z Gdańska. „Dziennik Gdański“ ogłasza znaną już umowę w sprawie ułatwień aprowizacyjnych dla Gdańska. Umowa ta in-dyzy innymi zaznacza, że rząd polski zastrzega sobie prawo zmiany warunków umowy, oraz prawo wypowiedzenia jej każdego czasu. Gdańsk zobowiązuje się ze swej strony utrzymać zakaz wywozu wszelkich artykułów żywności poza granice Gdańska.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie donosi nam, że w sprawach ulg celnych interwenjuje w każdym poszczególnym wypadku. Podania o zwolnienie od opłaty celnej wnosić należy do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komitetu ulg celnych na ręce Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Wyjazd do Niemiec dozwolony. Tel. z Warszawy: Ministerstwo spraw zewnętrznych poleciło województwom i starostwom wznowić wydawanie paszportów na wyjazd do Niemiec i na przejazd przez Niemcy.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ułatwienia przy nabywaniu biletów. Na skutek starań Ministerstwa Przemysłu i Handlu Ministerstwo Kolei żelaznych poleciło Dyrekcji Kolei Państwowych wydać zarządzenia do wszystkich zarządców urzędów stacyjnych, ażeby osobom prywatnym, udającym się do Warszawy dla wzięcia udziału w naradach, zwolonych przez poszczególne Ministerstwa, zgłaszającym się u zarządców, ułatwiali nabywanie biletów, o ile te osoby będą mogły wylegitymować się listownem lub telefonicznem zaproszeniem (lub awizacją), przesłanem przez jedno z ministerstw lub głównych urzędów.

Prowadzona pod kierunkiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu budowa Państwowego gazociągu naftowego Jasto—Gorlice (Glinik Marjampolski) postępuje naprzód. Spojono 11 km. rur gazowych, co stanowi połowę całego gazociągu. Trasę gazociągu Krosno—Sanok prawie już ustalono; Towarzystwo Akc. Sosnowieckich fabryk iut i żelaza rozpoczyna wkrótce fabrykację rur dla linii Krosno—Sanok. Produkcja gazu ziemnego w okolicy Krosno w styczniu b. r. wyniosła 398 m³ na minutę, spadła o kilka metrów sześciennych.

Brak papieru. W Stanach Zjednoczonych panuje obecnie dotkliwy brak papieru, co odbija

się przedewszystkiem na prasie. Wielkie dzienniki zmuszone były znacznie zmniejszyć rozmiary codziennych swych wydań, redukując np. ilość 32 stronic do 16. „New York Times“, jeden z głównych dzienników nowojorskich zapowiedział wskutek niedostatku papieru pominięcie wielu wiadomości.

Nie będzie się więc ogłaszało całego szeregu zwykłych rubryk aż do zwiększenia rozporządzeń ilości papieru.

Wywóz papieru z Czech. Komisja dla handlu zagranicznego udziela pozwolenia na wywóz papieru w mierze ograniczonej, zależnie od rozmiarów produkcji. Wywóz do Polski, również do Węgier i Jugosławji, dopuszczalny tylko na poczet umów kompensacyjnych, do innych krajów za opłatą cła eksportowego w wysokości 50 do 200% ad valorem.

Pośmownictwa dla reprezentantów na Łotwę. Pośmownictwa, które wydają firmy, znajdujące się za granicą, osobom upoważnionym przez nie dla prowadzenia interesów handlowych w granicach Łotwy, powinny być rejestralnie zaświadczone za granicą i oprócz tego potwierdzone przez odpowiednie legacje państwa Łotewskiego.

Rozporządzenie w tej mierze obowiązuje od dnia 1 kwietnia 1920 r.

NADESŁANE.
Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Adwokat Dr. E. Weisnicht

we Wiedniu I. Schannerg. 2. Telefon 23491⁴⁵

załatwia inkaso wierzytelności kupieckich, przeprowadza wszelkie sprawy prawne i interwencje w sprawach wywozu i przywozu w wiedeńskim Ministerstwie skarbu. — Korespondencja polska.

Zakład dentystyczny

Artura Goldmana

Kraków, Sławkowska 30 II p.

WOLNOŚĆ!

NAJLEPSZE
TUTKI I BIBULKI CYGARETOWE
JEDYNEJ GALICYJSKIEJ FABRYKI
BIBULEK DO PAPIEROSÓW

SOLALI
ZYWIEC.

WYROB KRAJOWY

WYROB KRAJOWY

Dr ZYGMUNT SPINGARN

obrońca w sprawach karnych

otworzył kancelarię i prowadzi ją przy kancelarii adwokata

Dra WŁADYSŁAWA BARTMAŃSKIEGO
W KRAKOWIE, Bracka 4 (Rynek gł. 17).

Vaselin alb.

Vaselin flav. I.

Vaselin flav. opt.

Vaselin techn.

Ol. Vaselini flav. I. ch. p.

Benzin raff. 0-680 0-760

Artykuły kosmetyczne
krajowe i zagraniczne.

Wina stołowe i lecznicze

poleca

D. Holländer, Droguista

Stary Sącz.

BIURO TECHNICZNE

Inż. JÓZEF WEINGRÜN

Telefon 2145

KRAKÓW, GROBLE 17.

Telefon 2145

Dostarcza: pasy popędowe, girty konopne, płachty i węże parciane, siekiery i piły poprzeczne, piły trackie do gatru i cyrkularek, łukowe i taśmowe, tarcze szmirglowe, pilniki, kilofy, łopaty i rydle, rały do szpitu, młoty i młotki szutowe, oleje, smary i smarownice, oraz różne przybory techniczne. Łamacze kamieni i kompletne szutownie, betoniarki, formy i maszyny do wyrobów betonowych, windy i wyciągi budowlane i montażowe, lokomobile parowe i benzynowe, gontówki, wszelkie maszyny do obróbki drzewa, walce drogowe parowe i benzynowe, oraz inne urządzenia robocze i popędowe.

Biuro transportowe

ADOLFA STERNA

w Krakowie, ul. św. Jana 18

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą.

47

Agencja handlowa i Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

»UCZCIWOŚĆ«

przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, fabryk, realności, wili, majątków ziemskich, lasów i t. p.

Ma do sprzedaży realności, parcele na fabryki i t. d. i poszukuje do kupna kamienic w Wiedniu.

F. Turliński, Kraków, Podwałe I. 3.

Spółdzielcza Spółka Szewska

Stow. zarejestr. z ogr. por.

w Krakowie, ul. Wrzesińska 5.

otrzymała z Tow. „Aprovizacji miast" przydział skóry podszwowej

(skóra zagraniczna pierwszej jakości). — Spółka liczy:

za podzelenianie obuwia męskiego wraz z flekami	140—	K
„ „ „ damskiego „ „ do	120—	„
„ „ „ dzieciennego „ „ do	100—	„

„WAWEL”

Towarzystwo spedycyjne i transportowe z ogr. poręką

KRAKÓW, ul. św. Anny L. 4, Telefon 3222.

Wiedeń

II., Obere Donaustrasse 101,

III., Dofflingerstrasse 4,

III., St. Marx

Telefon 40088.

Telefon 379/II.

Telefon 3630.

Specjalny dział ekspedycji towarów kompensacyjnych własnymi pociągami.

Dom handlowy komisowo-ekspedycyjny

Częstochowscy Zjednoczeni Ekspedytorzy

Centrala: Częstochowa, 2-a Aleja Nr. 18. Telefon Nr. 22.

54 Własne Filje: **KRAKÓW, Rynek 8. Telefon 473.**

WARSAWA, ul. Tatarska 80. Tel. 286-73. — ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 21.

SZCZAKÓWA, PR. HERBY, GDANSK, ILAWA-MŁAWA.

Zobowiązani do najdogodniejszych warunków. Cierpiemy i poszukujemy towarów w kraju, zagranicę i z zagranicy. — **WŁASNE SKŁADY**

WIELKI TRANSPORT

pierwszorzędnego oraz nadzwyczaj pięknego w różnych fasonach, jakoteż pantofelek różnego rodzaju

nadszedł do znanej solidnej firmy **GIZELA BRAND** **KRAKÓW** ul. Starowiślna 6.

SZPAGATY

KONOPNE I PAPIEROWE, SZNURY, TAŚMY TAPICERSKIE i t. p. potęca

Fabryczny skład wyrobów powroźniczych

H. FINKELSTEIN

KRAKÓW, Wielopole 22.

Sprzedaż wyłącznie hurtowna

po cenach fabrycznych.

Biuro techniczne i elektrotechniczne

„ZENIT“

Kraków, ul. Stradom L. 7

dostarcza ze składu lub krótkoterminowo: płyty uszczelniające „Klingorit“, „Stadlit“, pakunki konopne, bawełniane, asbestowe, płyty gumowe i asbestowe, szkła Klingera, Stauffera etc.

Sprzedaż hurtowna. — Co tydzień świeży transport.

Z powodu nawiązania bezpośrednich stosunków z zagranicznymi fabrykami pakunków konopnych i bawełnianych, jakoteż nig przy transporcie, dostarczam wspomniane artykuły, oprócz ze składu także krótkoterminowo, po niższych cenach.

50

**Pierwsza w Polsce Fabryka
wyrobów mierzonych i szkolnych
„CRACOVIA“**

Sp. z ogr. odp. 52

w Krakowie XXII., ul. Płaszowska 8
wyrabia i poleca: 1) metry cie-
sielskie, sztaby metrowe do to-
warów łokciowych; 2) przybory
szkolne i rysownicze, jakoto:
rąbce, rajszyby, eliderki, li-
nijki, kałamarze, piórniki i t. p.;
3) poziomnice (wasserwagi) we
wszystkich wielkościach.

„Perfumerja“

Mydła toaletowe krajo-
we i zagraniczne, wody
kolońskie i toaletowe,
pasty do zębów, kremy
do twarzy, manicure,
szczotki do włosów, zęb-
ów, grzebienie i przy-
bory do golenia pierw-
szorzędnej jakości poleca

Nowo otwarta Perfumerja

Braci Sandwirth

Kraków, Grodzka 46. 39

Dom spedycyjno-komisowy

„TRANSPORT“

Krakowska Spółka spedycyjna z o. odp.

w Krakowie, ul. A. Połockiego L. 1.

Telefon Nr. 80. (Przedtem VORZIMMER i Sp.

FILJE: Warszawa, ul. Królewska 35, oraz

Lwów, ul. Sienkiewicza 9. — —

38

Zastępstwa we wszystkich miejscowościach kraju i zagranicą.
Szybka ekspedycja wozami zbiorowymi z Wiednia i Pragi
do Polski. — Regularna ekspedycja pociągami pospieszno-
towarowymi przesyłek do Lwowa, Tamopola, Stanisławowa,
Kołomyji i Śniatyna z ubezpieczeniem i konwojowaniem.
Zafatowanie formalności cłowych. — Przeprowadzki miej-
scowe i zamiejscowe wozami meblowymi. — Własne ma-
gazyny przy torze kolejowym i w mieście. — Pośrednictwo
w uzyskaniu zezwoleń przywozowych do Polski i wywo-
zowych z Polski, oraz przewozowych do Rumunii.

Tow. Akcyjne

J. Górecki, W. Kucharski i S-ka

Fabryka wyrobów metalowych
Kraków, ul. Zabłocie

Stacja kolejowa: Podgórze—Wista
Adres telegr.: Metalgr. — Telefon Nr. 277

wykonuje:

Drut żelazny, pocynkowany i kol-
casty. — Siatki i ogrodzenia sła-
tkowe. — Meble domowe i szpitalne.
Kasy ogniotrwałe. — Wagi decy-
malne. — Konstrukcje żelazne i wy-
roby kute. 19

Pończochy, skarpetki, pończoszki dziecięce i t. d.

(znanej z dobroci marki GGL) poleca

Reprezentacja i skład komisowy mechanicznych
36 fabryk pończoszniczych w Łodzi.

H. HEIM, Kraków, Starowiślna 33.

Cukry, czekoladę, deserty czekoladowe, herbatniki,
wszelkie towary kolonialne, sok malinowy, mydła
toaletowe firm krajowych i zagranicznych, oraz mydło
do prania I-szej jakości

poleca firma

37

Perlmutter i Goldberger

Kraków, ul. Diebla 65.

Od 20 lat istniejący

Duży interes galanteryjny

(4 ubikacje, 2 wejścia) 53

wraz z towarem do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Przeglądu K. i
pieckiego“ między 5—7 popoł.

BIURO SPEDYCYJNE ROMANA LIBANA

PRZENIESIONE ZOSTAŁO
NA UL. PAŃSKĄ 9, I p. — TELEFON Nr. 2122.

42

MAKSYMILIAN NEUMANN

Biuro techniczne
Kraków, ul. Wielopole 22.

Skład artykułów
technicznych

uszczelniacze asbestowe,
grafitowe, konopne; płyty
gumowe i na wysokie ciś-
nienie; węże gumowe i ko-
nopne; pasy z włosienia
wielbłądów, konopne i gu-
mowe; motory i wszelki
materiał instalacyjny.

6

Zawiadomienie!

P. T. Klientów naszych zawiadamiamy,
iż nadszedł świeży transport

ULTRAMARINY

którą dostarczamy w oryginalnych be-
czkach i w opakowaniu własnym $\frac{1}{16}$ i $\frac{1}{8}$.

Koerbel i Gottlieb

Kraków, ulica Meiselsa L. 11.
Sprzedaż tylko hurtowna. 25

Kupuję

złoto, srebro, platynę, bry-
lanty, opiółki oraz odpadki
złota

po najwyższych cenach

S. Vogler, Kraków
ul. Grodzka L. 31.

26



JÓZEF LEIBLOWICZ
SKŁAD DENTYSTYCZNY

KRAKÓW LWÓW
Rynek gł. 11. ul. Ludwika Kubali 3.
TELEFON 268.

12

Poleca wszelkie artykuły dentystyczne.
Kompletne urządzenia gabinetowe i techniczne.
Szlachetne metale dla celów dentystycznych.

Towarzystwo przewozowe „PRONTA“

Spółka z ogr. odp.

(Właściciele: Seweryn Rechter i Bernard Gross.)

7 Kraków, ul. św. Gertrudy, 26.

Wiedeń, I. Schottenbastei, 11. Lwów, plac Marjacki, 5.
Bogumin.

Własne składy przy torze kolejowym. - Szybka ekspedycja wozami
zbiorowym z Wiednia do Polski. - Specjalne działy: Ekspedycja auto-
mobiłów pociągami pospieszno-towarowymi i ekspedycja posyłek
do: Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Kołomyj z ubezpieczeni-
em i konwojowaniem towarów do miejsca przeznaczenia. - Załat-
wianie formalności cłowych. - Przeprowadzki miejscowe i zamiej-
scowe wozami meblowymi.

Zmiana adresu!

31

Spółka transportowa

„CRACOVIA“

Dom spedycyjno-komisowy. - Agencja cłowa.

W Krakowie, obecnie ul. Grodzka 60.
Telefon Nr. 270.

Filia Wiedeń I, Schönlaterngasse 7a.
Telefon Nr. 3191/VIII.

Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy.
Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przywozowych
i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. —
Magazyny do przechowywania towarów i mebli.

Ważne dla kupców!Ważne dla kupców!**Największy skład hurtowny**

mydeł, kosmetyków, past do obuwia, past do podłóg, mydła do prania, farb do materji, artykułów gospodarczych itd. poleca

Dom handlowy**LESERKIEWICZ I SKA**

KRAKÓW, Rynek gł. 11, Filja pl. Szczepański 2. -- RZESZÓW, Rynek 21.

Wysyłki kolejowe i pocztowe odwrotnie.

43

Handlowa Spółka akcyjna „IMPEX“ w Krakowie.

Rada Nadzorcza Handlowej Spółki akcyjnej „Impex“ w Krakowie
zawiadamia akcjonariuszów, że

II. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dnia 19-go kwietnia 1920 r.

o godzinie 6-tej po południu w Krakowie w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa L. 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie przez przewodniczącego;
2. Podwyższenie kapitału akcyjnego o dalszych 6,000,000 K., t. j. do kwoty 12,000,000 (dwunastu milionów) K.;
3. Wnioski i interpelacje.

Celem wykonania prawa głosowania należy tymczasowo poświadczanie przydzielonych akcji złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki, ul. Studom 19.

W myśl postanowień statutu podaje się treść § 17 w dosłownem brzmieniu:

Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe, złożyć najpóźniej na dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki lub w innym miejscu, wskazanem przez Radę Nadzorczą.

Akcjonariusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo głosowania, otrzymują karty legitymacyjne, opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należyście wykazanemu pełnomocnikowi. Każdemu uprawnionemu do głosowania akcjonariuszowi należy z chwila, gdy spis akcjonariuszy, którzy złożyli akcje do Walnego Zgromadzenia, zostanie zamknięty, dozwolić na żądanie wglądu w ten spis w biurach Spółki.

Na każdym Walnem Zgromadzeniu należy wyłożyć spis zgłaszających się akcjonariuszów lub ich zastępców z wymienieniem nazwiska i miejsca zamieszkania, tudzież ilości akcji, przez każdego z nich posiadanych i ilości przysługujących każdemu głosów, każdemu na Zgromadzeniu Walnem obecnemu akcjonariuszowi lub zastępcy przysługujące prawo wglądu do tego spisu.

Wykaz złożonych akcji oraz akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania, należy dołączyć do protokołu Zgromadzenia Walnego.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1920.

Prezes Rady Nadzorczej:

Tadeusz Epstein.

58

Rawiarnia >Elite<

Kraków, Grodzka 42

Telefon Nr. 3492. 44

Szymon Haber.

Zygmunt Reich

Kraków, Sienna 1.

Poleca: Zefiry, oksforty, kretony, madapolamy, batysty, etaminy, oraz wszelkie towary manufakturowe po cenach umiarkowanych.

45